

Nad Cieśniną Gibraltarską Hiszpania wzmacnia swe garnizony

Uspokajające oświadczenie admiralicji angielskiej

PARYŻ, 21.8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Barcelony, że rząd hiszpański, pragnąc za wszelką cenę utrzymać neutralność Hiszpanii na wypadek zbrojnego konfliktu włosko - abisyńskiego, wydał szereg zarządzeń wojskowych, wzmacniając nadzór nad punktami strategicznymi. Z miejscowości Mataro pod Barceloną wyjechał dzisiaj rano pułk artylerii górskiej, udając się do Ronda w Andaluzji. Z Barcelony odszedł pułk artylerii do Ibiza, gdzie dołączyć się ma do niego kompanja karabinów maszynowych. Władze wojskowe postanowiły na wodach Barcelony utrzymywać stale dwa statki wojenne. Dwa inne statki pilnować mają wysp balearskich.

MADRYT, 22.8. (PAT). 27-mv pułk piechoty hiszpańskiej z Kadysku przybył wczoraj do Tarify. Do Algeiras przybyły ubiegłej nocy wojska z Sewilli i Malagi, złożone z kawalerji, piechoty i oddziału karabinów maszynowych. Wojska i Sanroque zostały wysłane do Linea de la Concepcion (w sąsiedztwie Gibraltaru).

ODDAWNA PRZEWIDYWANE ZARZĄDZENIA

MDRYT, 22.8. (PAT). Rząd, który zabraniał dotychczas podawania wiadomości o przesunięciach wojsk w południowej Hiszpanii oraz krążących w związku z tem pogłoskach, wydał komunikat stwierdzający, iż w kraju panuje zupełny spokój, a wydane zarządzenia, były oddawna przewidywane.

Ministerstwo spraw zagranicznych i ministerstwo wojny zachowują wielką rezerwę w sprawie ruchu wojsk w południowej Hiszpanii koło Gibraltaru. Minister komunikacji oświadczył, iż wydano rozkaz wzmocnienia Tarify i wysp Balearskich, ale zarządzenia te są wykonaniem planu obrony narodowej, istniejącego od dawna. Plan ten przewiduje wzmocnienie punktów strategicznych na wyspach. Niema żadnego powodu do zaniepokojenia — zakończył minister — sytuacja jest najzupełniej normalna, wszelkie krążące pogłoski są bezpodstawne.

NIKT NIE WIDZIAŁ WŁOSKICH HYDROPLANÓW

LONDYN, 22.8. (ATE). Według doniesień korespondenta Reutersa z Gibraltaru, który wczoraj udał się samolotem do Tarify, najbardziej na południe wysuniętego punktu Europy dla zbadania przewidywań pogłoszek o pojawieniu się włoskich hydroplanów w po-

blizu Tarify, pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.

W Tarifie panuje żywe poruszenie. Po mieście krążą najróżniejsze pogłoski, nikt jednak nie widział hydroplanów włoskich. Władze hiszpańskie również kategorycznie zaprzeczają wiadomościom o pojawieniu się włoskich hydroplanów na wodach hiszpańskich.

LONDYN, 22.8. (ATE). Jak podaje „Press Association“, admiralicja angielska ogłosiła dziś w nocy dementi zaprzeczające podawanym ostatnio przez prasę hiszpańską pogłoskom, jakoby Anglja nosiła się z zamiarem zamknięcia cieśniny Gibraltarskiej. Pogłoski te wywołały szczególnie w południowej Hiszpanji, m. in. w Barcelonie silny niepokój.

Sytuacja w jakiej znajduje się W. Brytania

Jest najpoważniejsza od r. 1914-go Przed nadzwyczajną radą gabinetową

LONDYN, 21.8. (PAT). — W ciągu dnia dzisiejszego do Londynu zjeżdżali się ministrowie brytyjscy, którzy przerwali wakacje, by wziąć udział w rozpoczętym jutro o godz. 10-jej rano nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu. Wicepremier Ramsay MacDonald przybył ze Szkocji do Londynu. Oświadczył on prasie, iż jego zdaniem — sytuacja, w jakiej znajduje się w danej chwili W. Brytania, jest najpoważniejsza od roku 1914.

Premier Baldwin powrócił dziś na Downing Street.

Na jutrzejszym zebraniu rady ministrów będą zapewne wszyscy ministrowie, dla załatwienia całego porządku dziennego nie wystarczy jedno posiedzenie, tak, że gabinet zbierze się prawdopodobnie dwa lub trzy razy. Przewidują jednak, iż z wyjątkiem ministrów Hoare i Edena pozostali ministrowie po dwóch dniach wrócą na wypoczynek.

Dziś wieczorem odbyło się na Downing Street posiedzenie 7 ministrów pod przewodnictwem Baldwina. Posiedzenie to trwało 2 godziny.

PORZĄDEK DZIENNY

Na porządku dziennym jutrzejszego zebrania znajdują się następujące sprawy:

1) sprawozdanie Edena z przebiegu konferencji paryskiej, 2) rozważanie polityki rządu aż do czasu zebrania się rady, 3) Sprawa ewentualnego zniesienia zakazu wywozu broni do Abisynji, 4) ustalenie polityki brytyjskiej w Genewie. Instrukcje dla delegacji brytyjskiej oraz jej skład.

KONTAKT Z FRANCJĄ

W kołach międzynarodowych podkreślają konieczność utrzymywania jaknajściślejszego kontaktu z

rządem francuskim. Uchodzą za rzecz niemal pewną, iż gabinet zniesie zakaz wywozu broni do Abisynji, mimo, iż kilku ministrów żąda odroczenia całej sprawy aż do zebrania się aRdy Ligi Narodów.

W kołach politycznych panuje przekonanie, iż pogłoski o zwolnieniu w najbliższych dniach parlamentu nie odpowiadają prawdzie. Zebranie się parlamentu mogłoby być ewentualnie postanowione w wyniku posiedzenia Rady Ligi. W kołach politycznych nie ma jednak, iż większość członków gabinetu opowie się za zajęciem przez rząd brytyjski zdecydowanego stanowiska w Genewie.

Co do składu delegacji brytyjskiej w Genewie, przewidywana jest możliwość wyjazdu prócz Edena i Hoare również premiera Baldwina, który często w okresie wrześnieowych obrad genewskich przebywał w sąsiednim Aix les Bains.

SITUACJA POWAŻNA

LONDYN, 21.8. (TE.). Również dzisiejsze dzienniki wieczorne podkreślają, że sytuacja jest niezwykle poważna. Większość ministrów angielskich skłania się ku przeświadczeniu, że samo zagrożenie sankcjami wystarczyłoby do zmuszenia Włoch do zastosowania bardziej umiarkowanej linii. Ze źródeł międzynarodowych podkreślają ponownie, że Anglja w żadnym wypadku nie powieźmie decyzji bez porozumienia się z Francją.

UDZIAŁ WŁOCH W SESJI L. N.

PARYŻ, 21.8. (ATE.). Korespondentowi rzymskiemu „Paris Soir“ oświadczone we włoskim ministerstwie prasy i propagandy, że rząd włoski zamierza wziąć udział w sesji Rady Ligi Narodów w dn. 4 września. Włochy chcą wprawdzie zatrzymać swobodę ruchów celem obrony swych kolonii i zaspokojenia własnych potrzeb ekspansji w Afryce, z drugiej strony jednak nie chcą się uchylać od współpracy z mocarstwami zachodnio europejskimi przy kontynuowaniu wysiłków,

2000 zł. w koszu od śmieci

Oryginalna kradzież w urzędzie pocztowym

W Sądzie Okręgowym odbył się wczoraj proces Stanisława Pietrasowej, posługaczki w urzędzie pocztowym Warszawa I, na p. Napoleona. i Pietrasowa oskarżona była o dokonanie kradzieży w nader oryginalnym warunkach.

Urzędniczka pocztowa, p. Janina Sikorzanka, przyjmując pieniądze od inkasentów, na chwilę odleżyła do kosza od śmieci 2.630 zł. Urzędniczka uczyniła to celowo, gdyż pieniądze miały być przeprowadzone przez inną kasię i obuwiając się pomyliła, odrzucając je od ogólnej sumy znajdującej się w kasie. Tymczasem jednak w nawale pracy zapomniła o przeszło 2.000 zł. leżących w koszu od śmieci i po skończonym urzędowaniu opuściła gmach poczty.

Popołudniu Pietrasowa, jak zwykle, przystąpiła do porządkowania i w koszu znalazła porzucone pieniądze. Nikomu nie mówiąc, zabrała je i nazajutrz złożyła na książeczkę oszczędnościową w PKO. Dopiero po pewnym czasie i Pietrasowa pochwaliła się ze swego oszczędzania. Sikorzanka przypomniała sobie jednak o pieniądzach, lecz odczyt

Bunt wyborczy Ukrainek

P. Bilakowa nie chce głosować na swego męża

LWÓW, 22.8. — W związku z wyborami sejmowymi, a w szczególności ze znanymi posunięciami rządu w sprawie mandatów ukraińskich, wybuchł w obozie ukraińskich separatystów „Undo“ niesłychany skandal, który został ujawniony na łamach „Dziła“.

Oto wydana została ulotka p. t. „Żinoctwo i wybory“, podpisana przez pp. Olenę Fedak-Szeporowycz, Marię Bilak, żonę kandydata poselskiego b. posła

Bilaka, Annę Palij i Marię Mudruk. W ulotce tej podpisane panie w imieniu „Sojuszu - Ukraińców“, a więc największej organizacji kobiet ukraińskich, proklamowały abstynencję wyborczą, ponieważ na liście kandydatów ukraińskich nie znalazła się żadna kobieta, w szczególności b. posłanka Milena Rudnicka, którą „Sojuz Ukrainok“ wysunął jako swoją kandydatkę.

Rozprawiając się ostro z wymienioną ulotką, ukraińskie „Di-

lo“ wyrażając opinie tych kół ukraińskich, z których wyszli obecnie kandydaci „Undo“, odslania szczegóły tej sprawy.

„Dilo“ stwierdza mianowicie, że kierownictwo „Undo“ wysunęło istotnie kandydaturę Mileny Rudnickiej, jednakże polska strona „na samym początku“ rozmów przedwyborczych zastrzegła się co do niektórych kandydatów ukraińskich, proponowanych przez „Undo“. Wobec tego „Undo“ stojąc na stanowisku kompromisu, postanowiło zakwestjonować kandydatury zmienić na inne. M. in. kandydatami sprzeclw ze strony polskiej powstał przy osobie b. posłanki Rudnickiej. „Przeciw tej kandydaturze — pisze „Dilo“ — był z polskiej strony odrazu protest. Narazie jednak uznano rzecz tę za otwartą. Wówczas „Sojuz Ukrainok“ rozpoczął zaciętą kampanję w obronie kandydatury Rudnickiej. Specjalna delegacja udała się do metropolity Szeptyckiego z prośbą, by wyjednał utrzymanie kandydatury p. Rudnickiej. Akcja ta nie dała jednak rezultatu i czynnik polskie kategorycznie podtrzymały swój sprzeciw, wobec czego kandydatura p. Rudnickiej upadła.

Sprawa listu „Sojuszu Ukrainok“ jest i z tego powodu ciekawa, że odeszła za abstynencją wyborczą popisała m. in. p. Marija Bilakowa, żona b. posła Bilaka, który kandyduje do Sejmu.

POSIEDZENIE GABINETU

LONDYN, 22.8. (PAT). Dziś o godz. 10 rano rozpoczęło się posiedzenie Rady Ministrów.

Obrady posuwają się szybko naprzód i jest rzeczą prawdopodobną, że posiedzenie będzie mogło być zakończone dziś wieczorem, tak, że wszyscy ministrowie od jutra będą mogli kontynuować przerwane wakacje.

Smutny epilog wesołej zabawy

Przygody marynarza w stolicy

Na tegoroczne uroczystości 3-majowe przyjechał z Gdyni do Warszawy oficer marynarki handlowej Henryk Piernik. Już na dworcu boleżym wpadł on w ręce tragarza, który zaofiarował się z wynalezieniem taniej i wygodnej kwatery. Tragarz utrzymywał, że w Warszawie hotel jest bardzo drogie i marynarz najlepiej zrobi, gdy skorzysta z podanego adresu.

Oficer marynarki zgodził się na to i tragarz zaprowadził go, jak się później okazało do swego mieszkania przy ul. Górskiej. Spragniony rozrywki, marynarz nad wieczorem wyszedł z mieszkania, udając się na poszukiwanie przygód. Włócząc się po ulicach, trafił wreszcie do jakiegoś baru, gdzie zjadł kolację zakrapianą alkoholem. Nim zdążył przeschodzić, do stolika przysiadł się jakiś dryblas i wszczął rozmowę. Wypito dla oblania znajomości całą butelkę wódki i Piernik niewiele się namyslał, zaprosił przygodnego kompana na swoją kwaterę. Tam rozpoczęto nową libację. W pewnej chwili marynarz stwierdził, że zabawa nie jest całkowita, ponieważ brakuje pań. Nowy znajomy, usłyszawszy to, oświadczył, że może dostarczyć żeńskiego towarzystwa i udał się w tym celu na poszukiwania.

Po godzinie powrócił, przywołując ze sobą w łaskówce owiniętą w koidrę niewiastę. Była to Stanisława K., tancerka jednego z barów w śródmieściu.

Zabawa rozpoczęła się na nowo, przyczem dziewczyna zauważyła, że nieznamy dosypuje jakichś proszków do wódki przeznaczonej dla marynarza. Wkrótce oficer zapadł w głęboki sen, a kiedy obudził się po kilku godzinach, w mieszkaniu nie było już nikogo. Tknięty złem przeczuciem, sprawdził zawartość portfela i stwierdził brak zł. 100.

Naskutek meldunku poszkodowanego policja wszczęła dochodzenie i aresztowała niejakiego Marciniaka. Jednocześnie zatrzymano i tancerkę.

Wczoraj w Sądzie Grodzkim Marciniak i jego towarzysząka zasiedli na ławie oskarżonych pod zarzutem kradzieży 100 zł. Na rozprawę nie stawili się jednak poszkodowany marynarz, wobec czego sąd na wniosek adw. Jana Szczerbińskiego sprawę odroczył.

Biskup Gawlina wraca do kraju

NOWY JORK, 21.8. (PAT). Ks. biskup polowy Gawlina opuścił Stany Zjednoczone na statku „Normandie“, żegnany przez przedstawicieli konsulatu polskiego, liczne grono duchowieństwa oraz delegacje Polonii Amerykańskiej.

Warszawska giełda nienieźna w dniu 22 sierpnia

Dewizy: Belgja 89.15; Holandia 367.65; Londyn 26.38; Nowy Jork (kaseł) 5.37 i trzy czwarte; Paryż 34.98; Praga 21.94; Bzawajcarja 172.65; Włochy 43.40; Berlin 212.50. Obroty dewizami male, tendencja dla dewiz niejednorodna. Banknoty dolarowe w obrotach przyw. 5.25 i trzy czwarte. Rubel złoty 4.70. Dolar złoty 9.03. Gram czystego złota 5.9241. W obrotach przyw. marki niem. (banknoty) 173.00. W obrotach przyw. funty ang. (banknoty) 26.28. Dla listów zastawnych tendencja słabsza, dla akcji utrzymana. Pożyczki dolarowe w obrotach przyw.: 7 proc. pożyczka 74.75 (w odcinkach po 500 dolarów).

Papiery procentowe: 7 proc. pożyczka 64.75—64.38 (odcinki po 500 dol.) 65.25 (w proc.); 4 proc. państw. pożyczka 53.30 — 53.20; 5 proc. konwers. 67.60; 6 proc. pożyczka 83.25 — 83.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Pows. kred. przem. pol. fund. 94.00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 57.38.

Akcje: Bank Polski 91.75—91.50; Lito 9.20, Starachowice 34.10 — 34.40.

Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA

Ogólny obrót 2.063 tony, w tem żyta 379 tonn. Notowano za 100 kg.: pszenica jara czerwona szklista 15.25—15.75, zbierana 14.75—15.25, żyto I st. nowe 10.75—11.11-gi st. 10.50—10.75, owies I-szy st. 15—15.50, II-gi st. 14.50—15.111-ci st. 14.25—14.50, awies nowy 12—13, jęczmień gat. II 13.25—18.75, gat. III-ci st. 13—13.25, gat. IV-i st. 12.75, grzech polny 22—24, Victoria 26—29, mak niebieski 40 — 42, mąka pszenna gat. I-A 29 — 31, gat. I-B 27 — 29, gat. I-C 25—27, gat. I-D 23—25, gat. I-E 21—23, gat. II-B 20—22, gat. II-D 19—21, gat. II-F 18—19, gat. II-G 17—18, gat. III-A 12—13, mąka żytnia gat. I-szy do 55 proc. 18—19, gat. I-szy do 65 proc. 17—18, gat. II-gi 14 — 15, razowa 14 — 15, pszenica 10.50 — 11, otręby pszenne grube 9 — 9.50, średnie 8.50 — 9, miazka 8.50 — 9, żytnie 7 — 7.50, kuchen Inne 16 — 16.50, rzepakowy 11.25 — 11.75, słonecznikowy bez obrotów 15 — 15.50, śruta sojowa 18 — 18.50.

Wielki proces fałszerzy we Lwowie

LWÓW, 31.8. — Przed Sądem Okręgowym Karnym we Lwowie rozpoczął się dziś wielki proces przeciwko 11-tu osobnikom, przeważnie litografom, oskarżonym o fałszowanie czeskich i rumuńskich znaczków stemplowych, polskich znaczków pocztowych oraz innych walerów i dokumentów. Na trop szajki fałszerzy wpadła policja lwowska w styczniu b. r. i po dłuższej obserwacji wykryła lokal przy ul. Żulińskiego 8, w którym znaleziono bogaty materiał obciążający, a mianowicie prasę litograficzną, zapas papieru, farby i inne przybory. W in-

nym lokalu znaleziono klisze fotograficzne, rysunki i t. p. Poza tem w czasie przeprowadzanych rewizyj w ręce policji wpadły fałsyfikaty znaczków stemplowych czeskich, rumuńskich i innych dokumentów.

Na czele szajki stał litograf, Adam Galus, karany już poprzednio czterolatniem więzieniem za fałszowanie banknotów i kupiec Leon Gruber, również karany za fałszowanie dokumentów i przemytnictwo. Oskarżonych bronił 7 adwokatów. Po odczytaniu aktu przesłuchujący przystąpili do przesłuchania oskarżonych.

Wybuch gazu świetlnego opalił brodę i wąsy

Przy ul. Nowolipki 41, w mieszkaniu Chany Borensztajn, nastąpił silny wybuch gazu, który ułatniał się przez niezbyt szczelne rury gazowe. Zapalony zapalił malarz Aron Link, zamieszkały w tym samym domu. Od wybuchu odgadł tynek sufitu, wyłączały wszystkie szczyby z okien, oraz zapaliły się firanki. Pomienie zapali-

ły malarzowi na twarzy część brody i wąsy. Wówczas Link nie tracąc przytomności umysłu, schował z siebie marynarkę i zarzucił na twarz, chroniąc w ten sposób ogień.

Wzywano straż ogniową i lekarza. Po ugaszeniu pożaru, Linka pozostawiono na kuracji w domu.

Czesi chcą zdobyć samorządy w sześciu gminach polskich

MOR. OSTRAWA, 22.8. (PAT). W sześciu gminach polskich na Śląsku n/Olza: Karwinie, Darkowie, Stonawie, Polskiej Lutyni, Dziecmorowicach i Starem Mieście mają się odbyć dn. 29 września wybory do zarządów gmin-

nych. Nacjonalistyczna prasa czeska wzywa wszystkie czynniki czeskie, aby działały zgodnie celem obsadzenia gmin polskich Czechami, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje do prowadzenia polityki kresowej.